Ner 94. ROK 1842. WTOREK 26 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Marcella.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Spitomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
23 - 6	27" 4'' 746	+ 4° 9	2''' 44	PPł Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
2	4, 129	+ 13, 0	1, 69	Pn Zachodni mocny	,,	
10	4, 114	+ 7, 5	2, 54	Zachodni słaby	Chmury	
24 6	5, 425	+ 2, 8	1, 71	PPn Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
2	27 5, 763	+ 8, 9	1, 58	Pn Wschodni słaby	Pogoda	
1	4, 220	+ 6, 5	1, 58	Pł Zachodni słaby	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący na dniu 15 Kwietnia 1842 roku, zamianował P. Jana Piekarskiego kontrollerem rogatkowym.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 16 *Kwietnia.*

Constitutionnel ogłasza list z Oranu pod d. 2 b. m. który bardzo zaspakajające wiadomości z Tremezen, do 30 Marca dochodzące zawiera. Po potyczce Abd-el-Kadera z jenerałem Bedeau nad rzeką Silla Jessef załogę w Tremezen wzmocniono, nie dla tego jak mówiono, że była blokowaną, lecz aby bez utrudzenia i osłabienia mogła operacye swoje daléj prowadzić w obwodzie nad którym panuje. Bataliony z Maskary i Oranu do Tremezen wysłane odbyły ten pochód nie spotkawszy nigdzie nieprzyjaciela, a pokolenia przez które w drodze przechodziły, przyjmowały ich z wielką gościnnoścą, albo się cofnęły. Twierdzą że posiłkowe wojska marokańskie, które Abd el-Kadera wspierały, przez sułtana swego odwołane wracają. Jeśli się wiadomość ta potwierdzi, rzecz wyjaśni się dla czego wojska te spokojnie kraj przechodzą, który mniemały bydź zajentym przez nieprzyjaciela. Wiadomość o świętéj wojnie na południu zdaje się być bardzo wątpliwą. Bracia emira ogłaszali wprawdzie Dżead, ale mało znaleźli stronników, gdyż Arabowie pragną tylko pokoju.

Toulonais powiada: »Sądowe śledztwo dotyczące się zarządu szpitala w Algierze, jest w biegu, a im daléj instrukcya postępuje, tym więcéj punktów oskarzenia przybywa. Początkowo sądzono, że się tylko mały nieład lub małe nadużycia wykażą, które się przez podwładnego ajenta do administracyi zakradły, ale niestety okazało się, że złe głęboko się zakorzeniło.«

Miasto Paryż przyjęło stanowczo wniosek względem wybrukowania ulic drzewem i zamierza przedsięwzięcie to ile możności rozprzestrzenić. Ulica di Rivoli, nadrzecze de l'Horologe, l'Hôtel-Dieu, ulica Lafitte i most austerlicki najpierw bruk taki otrzymają. Kupcy i właściciele przy ulicy Faydeau zobowiązali się na piśmie ponieść połowę kosztów.

Jeden dziennik tutejszy zawiera co następuje: »Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na pilne uczęszczanie do kościoła w Paryżu nawet i w dni robocze. Rząd popiera ile możności tego ducha religijnego i spodziewa się przez to pozyskać dla siebie duchowieństwo i osłabić wpływ legitymistów. Dla położenia jednak z drugiéj strony ile możności tamy wdzieraniu się duchowieństwa, utworzyło się w dzielnicy Palais Royal katolickie towarzystwo, złożone po większéj części z professorów filozofii i innych uczonych. *Codziennik,* wspominający dzisiaj o istnieniu tego klubu, bardzo jest markotny, iż się tenże nie w zamiarach propagandy kościelnéj zawiązał, ale tylko w tym celu, aby duchowieństwo dla rządu lipcowego pozyskać. W szczególności zaś gani wspomniany dziennik radzcę uniwersytetowego, pana Rendu, że na publiczném zgromadzeniu powiedział: Trzeba politykę wykląć. Pan Rendu ma przecież całkiém słuszność po sobie, jeżeli pragnie, ażeby duchowieństwo granic swéj kościelnéj działalności nie przekraczało. Wpływy duchowieństwa na polityczne sprawy krajowe zawsze były dla Francyi zanadto zgubne, a tak niemożna bez podejrzenia spoglądać na wpływ, jaki znowu teraz pozyskiwać zaczyna.

Obok politycznéj prassy opozycyjnéj w ściślejszém znaczeniu tego wyrazu, odznacza się także od niejakiego czasu prassa wojskowa, która zdaje się mieć głównie na widoku, wprawiać w podejrzenie zamiary administracyi wojskowéj, wystawiać wszystkie jéj środki w obydném świetle, pochlebiać chciwym sławy namiętnościom, wtedy nawet, gdy wszelkie granice możliwości przechodzą, prassa, w któréj każdy wiersz przeznaczony jest do wzniecania przeciw rządowi podejrzenia i nienawiści. Mówię ja tu szczególniéj o *Sentinelle de l'Armée*, liczącéj 5 do 6000 abonentów, między tymi zaś wielu bardzo podoficerów, podczas gdy ministeryalny dziennik wojskowy ledwo ich 1000 liczy. Dziennik ministeryalny rozsełają wprawdzie w bardzo wielu bezpłatnych exemplarzach, ale wiadomą jest rzeczą, że opinia publiczna zwykle takowe żywioły z narzucanemi sobie mięsza i od nich stroni.

A N G L I A.

Londyn 15 *Kwietnia.*

Reszta listów z ostatniéj poczty wschodnio-indyjskiéj przez Falmouth nadeszłych, nie zawiera żadnych szczegółów, któreby nie były znane. Jeden tylko list przez pewnego oficera w niewoli Ukbar Chana zostających pisany zasługuje na uwagę. Jest on datowany w Lughnal d. 24 Stycznia, donosi o bardzo dobrem obejściu się Ukbar Chana z jeńcami i uwalnia go od wszelkich zdradzieckich zamiarów podczas układów w Kabulu i następnego nieszczęśliwego odwrotu wojsk angielskich. Autor listu był naocznym świadkiem konferencyi dnia 23 Grudnia i wyraźnie mówi że Gasibsowie napadli angielskich członków tejże. Według innego listu Ukbar Chan miał radzić posłowi sir William Mac Naghten, ażeby się tylnemi drzwiami wyniósł z domu w którym się rzeczona odbywała konferencya, widząc że go Gasibsowie zewsząd otaczali, ale przestrzeżony nie chciał korzystać z podanego mu środka ocalenia. Wspomniony korespondent mówi, iż rządowi angielskiemu nie pozostaje nic innego jak Dost Mahometa wydać w zamianę za jeńców i zawrzyć z nim przymierze lub silny posłać korpus do Afghanistanu w celu zniszczenia nieprzyjaciela; lecz w tym razie życie jeńców trzebaby poświęcić sprawie i tak już nieszczęśliwéj. Koszta nowéj wyprawy najmniéj na 16 milionów f. st. obliczyć można.

Do 28 Marca złożono w izbie niższéj 6435 petycyi, między któremi 2188 z 796,177 podpisami o zniesienie cła wchodowego od zboża i mięsa; 740 z 490,000 podpisami o zniesiene cła wchodowego od samego zboża, 454 z 271,379 podpisami o zniesienie cła wchodowego od zboża i o wolność handlową; 137 z 11,263 podpisami o rewizyą taryfy celnéj.

W tych dniach w Manchester, w przytomności około 15.000 robotników i kartystów, położony został kamień węgielny pod pomnik dla radykalisty Hunt. Pomnik ten składać się będzie z obeliska 20 stóp wysokiego, pod którym znajdować się będzie sklepienie grobowe, gdzie składane będą zwłoki znakomitych radykslistów.

P O R T U G A L I A.

Lizbona 21 *Marca.*

Z wiarogodnego źródła utrzymują, że rząd francuzki przy ostatniéj kontrrewolucyi kartystowskiéj grał bardzo czynną rolę, jakkolwiek tylko na drodze dyplomatycznéj. To pewna, że przywrócenie karty Don Pedra uważają w Tuilleryach za bardzo pomyślny wypadek, i że z drugiéj strony udział polityki angielskiéj w tymże wypadku nie był tak wielkim, jak go z początku dzienniki francuzkie przedstawiały.

B E L G I A.

Bruxella 2 *Kwietnia.*

Przykład arcybiskupa paryzkiego jest i u nas naśladowany. Polecone zostaego w całéj Belgii 40 dniowe nabożeństwo dla uproszenia Boga,

aby położył koniec prześladowaniu kościoła hiszpańskiego. Liczba duchownych w naszym kraju pomnaża się w nadzwyczajny sposób; powiększana jest przez ciągle przybywających xięży uchodzących z Hiszpanii.

GRECYA.

Ateny 27 Marca.

Od czasu odejścia ostatniéj poczty znikły także ostatnie pozostałe jeszcze obawy o poróżnienie się z Portą. Dnia 16 b. m. wręczyli reprezentanci pięciu mocarstw tutaj, w porozumieniu z swymi kollegami w Konstantynopolu, którzy tamże równy krok uczynili, rządowi greckiemu pięć równobrzmiących nót, obejmujących zapewnienie, iż poczyniono w Konstantynopolu kroki dla zapobieżenia ile możności starcin się nad granicą, i że dla tego zalecają rządowi greckiemu, aby się i on do tego zastósował. Pod dniem 19 b. m. wydał minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi na te noty notę okólnikową do reprezentantów pięciu mocarstw, zawiadomiając ich, że rząd jego, ufny w przychylne zamiary mocarstw i ożywiony życzeniem, dania także z swéj strony wszelkich dowodów pokojem tchnącego sposobu myślenia, odwołał oddziały żołnierzy, przeznaczone na wzmocnienie nad granicą ustawionegą wojska. Cofnięcie to wojska okazało się z wielu względów zbawiennem. Raz pozbyto się obawy, że mimo surowych instrukcyi do komendantów wojskowych, i mimo największéj czynności i ostrożności z strony tychże, jednak przy zbytecznem posunięcin czat ku granicy mogło było przyjść do nieprzyjemnych kollizyj, któreby dla rządu greckiego tem nieprzyjemniejszemi być mogły, gdy trudnoby zapewne było wypośrodkować, z któréj strony pierwszy padł wystrzał. Potém także zwolniało panujące w nadgranicznych prowincyach wzburzenie umysłów; chłopi, nie śmiejący uprawić swych pól z obawy przed wybuchem wojny i wtargnięciem Turków, znaleźli jeszcze teraz dosyć czasu do tego i już się do roboty zabrali.

Zresztą nie należy mieć przesadzonych wyobrażeń o poczynionych tutaj środkach wojennych; ograniczały się one na wyprawienin jednego batalionu piechoty, dwóch szwadronów jazdy i jednéj bateryi polowéj. Przy takich zasobach trudno było myśleć o działaniach zaczepnych. Zdaje się przecież, że środek ten, w obliczu przez Turcyą nakazanych naborów, mimo niektórych o nim powątpiewań, opinia publiczna pochwalała. Nie dla tego, aby większość narodu pragnęła wojny; już bowiem raz jeżeli się nie mylę, wspomniałem, że nigdy szczerze o wojnie nie myślano,— ale narodowa duma Greków znajdowała w tém niejakie zadowolenie, aby nieprzyjacielowi nieco zęby pokazać i przekonać go, że się wojny nieboją. Nie myślę tu rozbierać skutków, jakieby z wojny téj wynikły, ale niech mi wolno będzie, teraz, gdy wszelka nadzieja wojny znikła, i zachodzące nieporozumienia blizkie są swego ostatecznego załatwienia na drodze pojednawczéj, umieścić tu dodatkowo kilka uwag.

Porta nakazała w Epirze i Tessalii znaczne zaciągi, t. j. mianowała tymczasowo dziesięciu do piętnastu kapitanów pułkownikami, poleciła każdemu z nich zebrać pewną liczbę żołnierzy i każdemu pewną ilość pieniędzy na każdą głowę wyznaczyła. Nazywają to tam technicznym wyrazem: Porta dała pułkownikowi tyle a tyle chardschiów. Polecenia tego rodzaju wydano istotnie, ale inaczéj się rzecz miała z potrzebnemi na ten cel pieniędzmi. Bądźto, że teraźniejszy wielki wezyr swego systematu oszczędności całkowicie przeprzeć nie mógł, bądź też że się takowy szczególniéj na stolicę ogranicza i tam się w skutkach swoich uczuć daje— dosyć, że przeznaczona dla owych kapitanów summa kilka tysięcy talarów wynosiła. Za to nie można było naturalnie wielu Albańczyków pod chorągwie zsciągnąć. W Laryssie, gdzie teraz znany także WPanu Namik Basza panuje, zebrano ich z trudnością kilka set; w Epirze miał wezyr Janiny albo więcéj gorliwości, albo też więcéj szczęścia; prócz tego posługiwał on się sławnym Tafilem Busi, znanym z swéj gorliwości o islamizm. Przecież i tę garstkę żołnierzy raczéj przez świetne obietnice, nie zaś przez zapłacenie rzeczywiste gromadzono; że zaś wśród takich okoliczności wkrótce się ciężarem dla władz tureckich stać musieli, dowodzi tego niedawny wypadek w Volo. Chciano tamże około tysiąca Albańczyków do Syryi wyprawić; ale to im się nie podobało, zbuntowali się i z miejsca ruszyć nie chcieli, jeżeli im przynajmniéj rocznego żołdu z góry nie zapłacą. Dla uspokojenia ich choć w części i zapobieżenia większym nadużyciom zmuszone były władze w Volo nagromadzone tamże zapasy spiesznie spieniężyć i zebrane pieniądze między żołnierzy rozdać! Wiarogodni podróżni (nie Grecy) zapewniają także, iż przy widokach wojny ludność grecko-chrześciańska, mianowicie nad granicą królestwa greckiego mocno była wzburzona. Łatwo obliczyć wojsko, jakiegoby Turcya w razie wojny z Grecyą do utrzymania na wodzy chrześciańskiéj ludności w Tessalii, Epirze, Albanii, Macedonii i Bulgaryi potrzebowała. Czyli się wśród takich okolicz-

ności istotnie wojny można było spodziewać, zwłaszcza, że mocarstwa wręcz jéj przeciwne były, nie jest więc tajemnicą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 24 do dnia 25 Kwietnia.

Pruszak Konstanty ob., Tischendorf Karol, Zdanowski Michał, Bielska Domicella, Gnoiński Michał ob., Otwinowski Wincenty, Cybulska Teressa ob., Kaczkowski Alexander, Bzowska Marya ob., Niemczykiewicz Maciéj, Rzewuski Jan ob., Zdanowski Floryan ob., Eminowicz Adam ob., z Polski; — Ostrzeszewicz Julian ob., Wyczałkowski ob., Urbański Paweł ob., Seweryn Ludwik, Dąbski Alexander ob., Moszczyńska hr., Straszyński Józefe ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Izdebski Michał, Cichoński Audrzéj, Putiatycka Honorata ob., Pruszak Konstanty ob., do Polski; — Greischel Jan, Zuhrzycka Antonina ob., Zieliński Maryan ob., Jabłoński Stanisław ob., Darowski Bolesław ob., Wilkoszewska Apolonia ob., do Galicyi; — Łaszewski Ignacy ob., Wunsch Emilia ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 57 D. S. J.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony postanowieniem Senatu Rządzącego z dnia 11 b. m. i r. do L. 1790 zapadłym; Sekretarz Jeneralny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na posadę kontrollora lasowego, któryby obok dopomagania nadleśniczemu rządowemu w czynnościach jego urzędowania miał nadto wyłączny obowiązek nadzorowania porządku w administracyi lasów prywatnych by takowa wedle przepisów patentu lasowego prowadzoną była. Do posady téj pensya w kwocie złp. 1500 rocznie jest przywiązaną. Mający chęć ubiegania się o uzyskanie powyższéj posady o ile posiadają potrzebne do tego kwalifikacye a mianowicie naukę leśnictwa i miernictwa praktycznego, zechcą podania swe dowodami opatrzone na stęplu ceny złp. dwa na ręce podpisanego w przeciągu dni 30 złożyć po upłynieniu bowiem tego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 22 Kwietnia 1842 r.

(1r.) DAROWSKI.

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają: iż od fantu, łyżek 3 próby 12 łutów 14¾, numizmat, strzałka dyamentowa i puzderko, dnia 1 Października 1839 roku do Nru 69 pod literą B.. w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupienie tego fantu, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywaj wszystkich interes w tym mających, aby wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. zgłosili się; gdyż w razie przeciwnym fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się po tém przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków d. 29 Stycznia 1842 r.

X. *Serafin Piątkowski* P. B. P.

(3 r.) *Stachowicz.*